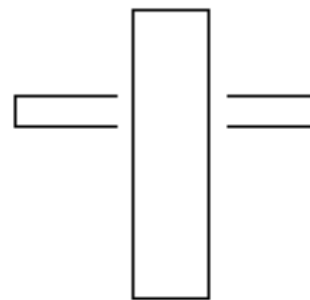
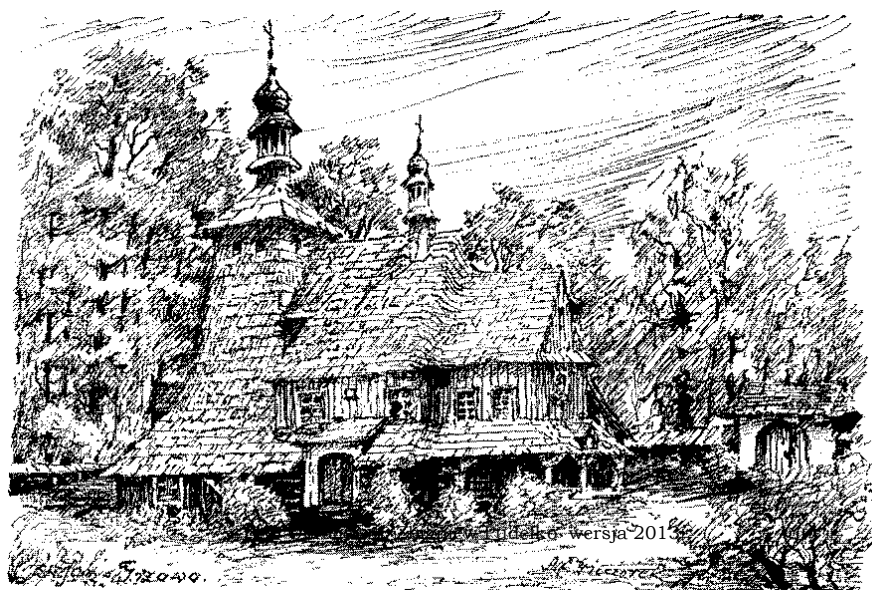


Parafia Grzawa



Pasja wg. Ewangelii św. Mateusza



Opracowanie: Zbigniew Pudelko, Dominik Golus - v.2013

PASJA według św. Mateusza

Chór.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa + według Ewangelii Świętego Mateusza.

Ewangelista

Onego czasu mówił Pan Jezus uczniom swoim.

Jezus.

Wicie że za dwa dni Wielkanoc będzie + a Syna Człowieczego wydadzą aby był ukrzyżowany.

Ewangelista 2.

Tedy zgromadzili się arcykapłani i „starsi nad ludem” do dworu najwyższego kapłana którego zwano Kajfasz + i uradzili aby Pana Jezusa zdradą pojmali i zabili, ale mówili.

Chór.

Nie w dzień święty + aby snać rozruch nie był między ludem.

Ewangelista 2.

A gdy Pan Jezus był w Betanii w domu Szymona Trędowatego, przystąpiła ku Niemu niewiasta mająca alabastrowy słoik olejka drogiego + i wylała na głowę Jego, za stołem siedzącego, za złe mieli mówiąc.

Chór.

A cóż po tej utracie + albowiem mógł olejek ten drogo być sprzedany, i mogło się dać ubogim.

Ewangelista

A widząc to Pan Jezus rzekł do nich.

Jezus.

Czemu trudność zadawacie tej niewieście, bo dobrą rzecz mnie uczyniła + albowiem zawsze ubogich macie z sobą, mnie zaś nie zawsze mieć będziecie + bo lejąc ten olejek na ciało moje, na pogrzeb Mój to uczyniła + prawdziwie powiadam wam, iż gdziekolwiek przepowiadana będzie ta Ewangelia po wszystkim świecie, wspominać będą ten postępek jej, a to na pamiątkę jej.

Ewangelista.

A na ten czas odszedł jeden z dwunastu którego zwano Judasz Iskariot do arcykapłanów, i rzekł do nich.

Judasz.

Co chcecie mi dać, a ja Go wam wydam.

Ewangelista 2.

A oni postanowili dać mu trzydzieści srebrników, i od onego czasu pogody szukał na wydanie Jego. + W pierwszy zaś dzień praśników przystępowali uczniowie do Pana Jezusa i mówili.

Chór.

Gdzie chcesz, + abyśmy nagotowali Tobie do jedzenia baranka wielkanocnego.

Ewangelista

A Pan Jezus rzekł.

Jezus.

Idźcie do miasta do jednego człowieka i rzeźcie mu + Mistrz mówi, czas się mój przybliży, u ciebie czynię Paschę z uczniami moimi.

Ewangelista

I uczynili uczniowie tak jako im rozkazał Pan Jezus, i nagotowali wielkanocnego baranka. +

A gdy był wieczór siadł za stół z dwunastoma uczniami swymi, i kiedy jedli rzekł.

Jezus.

Zaprawdę wam mówię, iż jeden z was ma Mnie wydać.

Ewangelista 2.

Tedy smucili się bardzo, i poczęli każdy z osobna mówić.

Chór.

Czy nie ja jestem Panie ?

Ewangelista

A On odpowiadając rzekł.

Jezus.

Który macza ze mną rękę w misie, ten mnie wyda. + Tak ci Syn Człowieczy idzie, jak o Nim napisano : ale biada temu człowiekowi , przez którego Syn Człowieczy będzie wydany: dobrze by mu było, aby się nie był on człowiek narodził.

Ewangelista

Ale odpowiadając Judasz, zdrajca Jego, rzekł Jemu.

Judasz.

Czy nie ja jestem, Mistrzu miły ?

Ewangelista

Rzekł Pan Jezus do niego.

Jezus.

Tyś sam powiedział.

Ewangelista

A gdy wieczerali, wziął Pan Jezus chleb, błogosławił i łamał + i podał uczniom swym i rzekł im :

Jezus.

Bierzcie i pożywajcie, to jest Ciało Moje .

Ewangelista

Wziąwszy zaś kielich dzięki czynił i dał im mówiąc :

Jezus.

Pijcie z tego wszyscy, bo to jest Krew Moja, Nowego Testamentu, która za wielu przelana będzie na odpuszczenie grzechów. Ale wam powiadam, iż od tego czasu nie będę pił z tego winnego owocu, aż do Onego dnia, gdy go będę pił z wami nowy w Królestwie Ojca Mego.

Ewangelista

I dziękczynienie odprawivszy, wyszli na Górę Oliwną. + Tedy mówił im Pan Jezus.

Jezus.

Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze Mnie tej nocy. Albowiem jest pisane : Uderzę w pasterza, i rozproszą się owce: wszakże, gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei !

Ewangelista

A Piotr odpowiadając rzekł do Niego:

Piotr.

Chociażby się wszyscy zgorszyli z Ciebie, ja nigdy się nie zgorszę .

Ewangelista

Odpowiedział mu Pan Jezus.

Jezus.

Prawdziwie to powiadam, iż tej nocy niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

Ewangelista

Rzekł do niego Piotr:

Piotr.

By też tego potrzeba, abym z Tobą umarł, nie zaprzeczę się Ciebie.

Ewangelista.

Onego czasu przyszedł Pan Jezus z nimi do wsi, którą zwaą Getsemani I rzekł do uczniów swoich.

Jezus.

Siądźcie tu, aż tam odszedłszy, pomodłę się.

Ewangelista.

I wzięwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, przyjął na się frasunek i zasmucenie : i powiedział

Jezus.

Smutna jest dusza moja aż do śmierci. + Trwajcie tu i czuwajcie ze Mną.

Ewangelista.

A postąpiwszy trochę dalej, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc:

Jezus.

Ojcze mój, jeśli to możliwe niech odejdzie ode Mnie ten kielich: Wszakże nie tak, jako Ja chcę, ale jako Ty.

Ewangelista.

I przyszedł do uczniów Swoich, i znalazł ich śpiących-i rzekł do Piotra:

Jezus.

Tak nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną ? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci ohotny jest, ale ciało słabe.

Ewangelista.

Odszedł drugi raz, i modlił się mówiąc:

Jezus.

Ojcze Mój, jeśli nie może mnie ten kielich ominąć, jeno abym go pił, niech będzie wola Twoja.

Ewangelista.

I wrócił się powtórnie, i znalazł ich śpiących: bo były oczy ich obciążone. I zostawiwszy ich, szedł znowu, i modlił się po trzeci raz, tak, jako i pierwej. Potem wrócił się do uczniów Swych i mówił im:

Jezus.

Śpijcie już teraz i odpoczywajcie: oto przybliża się godzina i Syn Człowieczy będzie wydany do rąk grzeszników. Wstańcie, pójdźmy: oto się przybliżył, który Mnie wyda.

Ewangelista.

I jeszcze to mówił, a oto Judasz, jeden z dwunastu przyszedł, a z nim rzesza wielka, z mieczami i kijami, posłani od arcykapłanów i starszych ludu. A ten, który Go wydał, dał im był znak, mówiąc:

Judasz.

Którego pocałuję ten ci jest, imajcie go.

Ewangelista.

I wnet przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł do Niego.

Judasz.

Bądź pozdrowiony, Mistrzu Miły.

Ewangelista.

I pocałował Go, a Jezus rzekł mu.

Jezus.

Przyjacielu, po coś przyszedł.

Ewangelista.

Tedy przystąpili, i rzucili się na Pana Jezusa, i pojмали Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Panem Jezusem, wyciągnawszy rękę, dobył mieczu swego, i uderzywszy na sługę najwyższego kapłana, uciął mu ucho. Tedy do niego rzekł Pan Jezus:

Jezus.

Włóż miecz twój na miejsce, bo wszyscy, co miecza dobywają, od miecza zginą. Albo mniemasz, iż nie mogę prosić Ojca mego, i stawi mi teraz więcej niżli dwanaście hufców Aniołów? Ale jakóż wypełnią się pisma, i że tak być musi.

Ewangelista.

Onejże godziny rzekł Pan Jezus rzeszom:

Jezus.

Jako na rozbójnika wyszliście z mieczami i kijami pojmać Mnie . Co dzień siedziałem, nauczając w kościele, a nie pojmałście Mię. A to wszystko się stało, aby spełniły się pisma proroków.

Ewangelista 2.

Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy Go pouciekali. A oni pojmawszy Pana Jezusa, wiedli Go do Kajfasza, arcykapłana, gdzie zakonni doktorowie i starsi zebrali się byli. A Piotr szedł za nim z daleka, aż do dworu arcykapłana, i wewnątrz wszedłszy, siedział ze sługami, chcąc wiedzieć koniec. Arcykapłani tedy i wszystka rada szukali fałszywego świadectwa na Pana Jezusa, aby Go na śmierć wydać, i nie znaleźli, chociaż wiele świadków fałszywych przystąpiło.

Na koniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli:

Chór.

Ten tak mówił: + Mogę zburzyć świątynię Bożą, i za trzy dni ją zbudować.

Ewangelista.

I powstawszy arcykapłan , rzekł do Niego.

Kajfasz.

Nie odpowiadasz nic na to, co przeciwko Tobie świadczą.

Ewangelista.

A Pan Jezus milczał, więc arcykapłan rzekł do Niego.

Kajfasz.

Poprzysięgam Cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boży?

Ewangelista.

Rzekł do niego Pan Jezus.

Jezus.

Tyś sam powiedział: Jednak mówię Wam, odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich.

Ewangelista.

Tedy arcykapłan rozdarł szaty swoje mówiąc:

Kajfasz.

Zbłądził, co nam więcej po świadkach? + Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo, co sądzicie?

Ewangelista 2.

A oni odpowiedziawszy rzekli.

Chór.

Winien śmierci.

Ewangelista 2.

I wnet że pluli na Oblicze Jego i pięściami Go bili, a drudzy policzkowali Go mówiąc.

Chór.

Prorokuj nam Chryste, + kto Cię uderzył.

Ewangelista.

A Piotr siedział przed domem na dworze, i przystąpiła do niego jedna służąca mówiąc.

Stużebnica 1.

I tyś z Jezusem Galilejskim.

Ewangelista.

A on zaparł się przed wszystkimi mówiąc.

Piotr.

Nie wiem co mówisz.

Ewangelista.

I gdy wychodził z wrót ujrzała go druga służąca, i rzekła do tych którzy tam byli.

Stużebnica 2.

Ten też był z Jezusem Nazarejskim.

Ewangelista 2.

I znów zaparł się pod przysięgą że nie zna tego człowieka. + Po krótkim zaś czasie przystąpili ci co stali, i rzekli Piotrowi.

Chór.

Zaprawdę i ty z nich jesteś, + bo i mowa twoja cię wydaje.

Ewangelista.

Tedy począł się zaklinać i przysięgać, iż nie zna tego człowieka; i wnet kogut zapiał. I wspomniał Piotr na słowa Pana Jezusa, które mu był rzekł, iż: Pierwej niż kogut zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

I wyszedłszy precz płakał rzewliwie. A gdy rano było, weszli w radę najwyżsi kapłani, i starsi nad ludem, przeciwko Panu Jezusowi, aby Go na śmierć wydać. I związanego przywiedli, i poddali Pontskiemu Piłatowi, namiestnikowi.

Tedy widząc Judasz, zdrajca Jego, iż był Pan Jezus osądzony na śmierć, żalem zdjęty odniósł trzydzieści srebrników do arcykapłanów i starszych, mówiąc:

Judasz.

Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną.

Ewangelista 2.

Oni zaś rzekli.

Chór.

Nam co do tego. + To twoja rzecz.

Ewangelista 2.

I porzuciwszy srebrniki w kościele odszedł: i odszedłszy powiesił się .
Lecz arcykapłani, wzięwszy srebrniki, mówili:

Chór.

Nie godzi się ich kłaść do skarby, + bo krew nimi zapłacono.

Ewangelista.

I naradziwszy się, kupili za nie rolę garncarzową na pogrzebanie kości: I dlatego nazwano pole ono Haceldama, to jest pole krwi, aż do dnia dzisiejszego. I natenczas wypełniło się to co przepowiedział Jeremiasz Prorok mówiąc: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, którego stargowali u synów Izraelowych: i dali je na rolę garncarzową, jak im Pan postanowił. A Pan Jezus stanął przed namiestnikiem, i spytał Go namiestnik, mówiąc:

Piłat.

Tyś jest król żydowski.

Ewangelista.

Rzekł Pan Jezus do niego.

Jezus.

Ty sam powiadasz.

Ewangelista 1.

A gdy nań skargi zanosili arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział. Tedy rzekł Piłat:

Piłat.

Nie słyszysz, jako wiele na Cię rzeczy wyświadczają?

Ewangelista.

I nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak, iż się dziwił wielce namiestnik. Na uroczyste zaś święto wielkanocne był ten obyczaj, aby namiestnik wypuszczał ludowi jednego więźnia, którego by chcieli. A miał natenczas więźnia znacznego, którego nazywano Barabaszem. Zgromadziwszy ich tedy, rzekł do nich Piłat:

Piłat.

Którego chcecie, wypuszczę wam, czy Barabasa, czyli Jezusa, którego Chrystusem nazywają?

Ewangelista.

Bo wiedział, iż Go z nienawiści wydali. A gdy zasiadł na sądzie posłała do niego żona jego, to wskazując:

Żona Piłata.

Daj pokój Onemu Sprawiedliwe-mu, bo wiele, ucierpiała dzisiaj przez sen dla ni- - - ego.

Ewangelista.

A przedniejsi między kapłanami i starsi nad ludem namówili lud pospolicie, aby wyprosilili Barabasza, a Jezusa stracili i odpowiadając namiestnik rzekł do nich:

Piłat.

Którego z tych dwóch chcecie, abym wam wypuścił?

Ewangelista 2.

A oni rzekli.

Chór.

Barabasza, Barabasza, Ba-ra-ba-sza.

Ewangelista.

Mówił zaś Piłat.

Piłat.

A cóż tedy uczynię z Jezusem, którego Chrystusem nazywają?

Ewangelista 2.

Rzekli wszyscy:

Chór.

Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go.

Ewangelista.

Zaś rzekł do nich starosta:

Piłat.

Ale cóż wam złego zrobił?

Ewangelista 2.

A oni więcej wołali mówiąc.

Chór.

Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go.

Ewangelista.

Widząc tedy Piłat, iż nic jego mowa nie pomagała, ale jeszcze więcej na rozruch się zanosilo, wzięwszy wody umył ręce przed ludem mówiąc:

Piłat.

Jam nie winien Krwi tego Sprawiedliwego, wasza to rzecz.

Ewangelista 2.

I odpowiedziawszy lud wszystkim rzekł:

Chór.

Krew Jego na nas, + i na dzieci nasze.

Ewangelista 2.

Tedy wypuścił im Barabasza, a Pan Jezusa ubiczowanego wydał na ukrzyżowanie. Więc żołnierze namiestnika, wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystką rotę, i zwlókszy Go, odziali szkarłatnym płaszczem, i uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na Głowę Jego: i dali trzcinę w prawicę Jego, i klękając przed Nim, naigrywali się z Niego, mówiąc:

Chór.

Bądź pozdrowiony, + Królu Żydowski.

Ewangelista 2.

I plując nań, wzięli trzcinę i bili Go po Głowie Jego. A gdy się z Niego naurągali zdjęli z Niego płaszcz i oblekli Go w szaty Jego, i zaprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc tedy znaleźli człowieka, Cyrynejczyka-imieniem Szymon-tego przymusili, aby niósł krzyż Jego: i przyszli do miejsca, zwanego Golgota, to jest miejsce trupich głów. Dali mu pić wino z żółcią zmieszane – a gdy skosztował, nie chciał pić. Gdy Go zaś ukrzyżowali, podzielili się sukniami Jego, los o nie rzuciwszy – aby się wypełniło, co przez Proroka powiedziano:

Podzielili się szatami Moimi: a o suknię Moją los rzucili: „A siedząc strzegli Go. I umieścili nad głową Jego przyczynę Śmierci jego napisaną: Ten jest Jezus, Król Żydowski. Tedy ukrzyżowano z Nim dwóch łotrów, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy. A przechodzący obok bluźnili, kiwając głowami swemi i mówiąc:

Chór.

E hej, co to rozwalasz świątynię, i za trzy dni znowu odbudujesz, ratuj samego Siebie ! Jeśli Syn Boży jesteś –zstąp z Krzyża !

Ewangelista 2.

Także też i arcykapłani naśmiewając się z Niego z zakonnymi doktorami i starszymi, mówili:

Chór.

Innych ocalił, siebie samego nie może ocalić. + Jeśli jest Królem Izraelskim nich zstąpi teraz z krzyża, + a uwierzymy Jemu. + Miał nadzieję w Bogu, niechajże Go wybawi jeśli chce + bo mówił „Jestem Synem Bożym”.

Ewangelista.

Także urągali Mu i zbójcy, z nim ukrzyżowani. A od szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi, aż do dziewiątej godziny. A po dziewiątej jakoś godzinie zawołał Pan Jezus głosem wielkim mówiąc:

Jezus.

Eli, Eli, lema sabachthani.

Ewangelista.

Się przekłada „Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił”.

Ewangelista 2.

To niektórzy tam stojący, usłyszawszy mówili:

Chór.

Eliasz Ten do Siebie woła.

Ewangelista 2.

I wten że jeden pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, i włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Drudzy zaś mówili:

Chór.

Niechaj ujrzemy, jeśli przyjdzie Eliasz aby Go wybawił.

Ewangelista.

A Pan Jezus zawoławszy głosem wielkim oddał Ducha.

Wszyscy kłękają - C h w i l a c i s z y .

Ewangelista 2.

A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwoje od wierzchu aż do dołu, i ziemia zatrzęsła się, i skały się rozpadały, i groby się pootwierały i wiele ciał świętych, którzy zasnęli byli, ożyło, i wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, przyszli do miasta świętego i wielom się ukazali. – A setnik i ci którzy z nim byli, strzegący Pana Jezusa ujrzawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo zlekli się bardzo, mówiąc:

Chór.

Prawdziwie, Synem Bożym był Ten.

Ewangelista 2.

I było tam niewiast wiele z daleka, które przyszły były za Panem Jezusem z Galilei i usługiwały Mu, między którymi była Maria Magdalena i Maria Matka Jakuba i Józefa i Matka też Synów Zebedeuszowych.

Gdy zaś był wieczór, przyszedł jeden człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Pana Jezusa. Ten przystąpił do Piłata i prosił o Ciało Pana Jezusa, a Piłat rozkazał oddać Mu Ciało. I wzięwszy Ciało Józef owinał je w prześcieradło czyste, i położył je w grobie swoim nowym, który wykuł w skale i przywalił kamień wielki do drzwi grobu i odszedł.

A była tam Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciwko grobu. Nazajutrz zaś po Wielkim Piątku zebrali się arcykapłani i faryzeusze do Piłata, i mówili:

Chór.

Panie przypomnieliśmy sobie, iż zwodziciel On mówił jeszcze za żywota Swego: Ja za trzy dni zmartwychwstanę. Rozkaże tedy grobu strzec, aż do dnia trzeciego, aby śnać nie przyszli uczniowie Jego, i nie ukradli Go, i nie powiadali ludowi: Wstał zmartwych. I będzie ostateczny błąd gorszy, niżli pierwszy.

Ewangelista.

Rzekł do nich Piłat.

Piłat.

Macie straż, idźcie strzeżcie, jako umiecie.

Ewangelista.

A ono odszedłszy, obwarowali grób, kamień zapieczętowali i straż zostawili.

KONIEC

